

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: wstępnie, miesięcznie 1,50 zł u ob. w całości, w razie niezapłaty przez 20 dni. W wypadkach niezapłaty, przy wstrzymaniu przedpłat, nieobecności, przywróceniu honoru, otrzymujący nie ma prawa być ponownie uwzględniany w dostawie gasy, lub w inny sposób. Za datę ogłoszenia, redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłoszenie pobiera się od wiadomości (7 dni) 10 gr, za kolejny od 3-tygodni, w wiadomościach porożonych 30 gr za pierwszy tydzień, 20 gr za drugi, 10 gr za trzeci. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałki, środy i piątki. Skrytka pocztowa 25. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 60. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Poniedziałek, Kunegundy
Wtorek, Kazimierza
Środa, Popielec

Dzisiaj wschód słońca	7, 1	zachód	5,21
Jutro	„	„	6,59
Pojutro	„	„	5,48

Nr. 26

Wąbrzeźno, wtorek 4 marca 1930 r.

Rok X

Doniosłe dla interesów polskich wskazówki.

Obszerna dyskusja, jaka toczy się ostatnio zarówno w berlińskich kołach politycznych, jak i na łamach całej prawie prasy niemieckiej w sprawie ratyfikacji polsko - niemieckiej umowy likwidacyjnej — jest z punktu widzenia interesów polskich niezwykle doniosłym zdarzeniem politycznym. Nie chodzi tu jednak o samą umowę likwidacyjną — ile raczej o to, że w czasie dyskusji nad tą sprawą wypowiedzane są zarówno przez przedstawicieli rządu niemieckiego jak i przez najwybitniejszych przywódców partyjnych programowe oświadczenia, które w niedwuznacznej formie oświetlają właściwy stosunek dzisiejszych Niemców wobec Polski. I z tego też głównie powodu posiada owa dyskusja bardzo poważne znaczenie. Na tej zasadzie można się bowiem zorientować, czego Polska spodziewać może się od dzisiejszych Niemców — oraz w jakim kierunku pójść winna polityka polskich czynników rządowych, — by odpowiednio ustosunkować się wobec tendencji niemieckich.

Dwa zasadnicze poglądy zarysowały się w czasie ostatnich dyskusji niemieckich. Pierwszy — to pogląd nacjonalistyczny, głoszony zarówno przez grupę, stojącą na usługach Hugenbergów, jak i przez wszystkie inne stronnictwa, wchodzące w skład prawicy niemieckiej. Pogląd ten przeciwstawia się kategorię wszelkim rokowaniom i porozumieniu z Polską i wychodzi ze stanowiska, — że póki Niemcy nie odzyskają od Polski straconych ziem — tak długo należy pozostawać w „stanie wojennym” z Polską.

Drugi pogląd zaprezentowany jest przez stronnictwa lewicowe, w szczególności zaś przez socjalistów, oraz przez niektóre centrowe ugrupowania, tworzące dzisiejszą koalicję rządową w Niemczech. Ten drugi obóz nie jest wprawdzie przeciwny rokowaniom z Polską — ale domaga się, by wszelkie układy traktowane były tylko pod kątem widzenia konieczności gospodarczych Rzeszy niemieckiej. A zatem porozumienie z Polską tylko w takich wypadkach, które usprawiedliwione są korzyściami dla interesów i koniunktury gospodarczej Niemców. Za taką konieczność gospodarczą uważają te koła umowę likwidacyjną polsko - niemiecką oraz przede wszystkim polsko niemiecki kontrakt handlowy.

Ale z temi „ustępstwami” łączą się jednak bardzo ważne zastrzeżenia: Oto wszelkie umowy polsko - niemieckie w niczem nie mogą przesądzać kwestji granic polsko - niemieckich. Na granice te nie zgodzi się bowiem nigdy żaden rząd niemiecki i rewizja ich nie może ulegać żadnej wątpliwości. Te wielomówne zastrzeżenia podkreślają z naciskiem nie tylko przedstawiciele stronnictw, — ale nawet prezydent ministrów Prus, socjalista dr. Braun nie zawahał się ich głośno z oficjalnej trybuny parlamentarnej zaakcentować.

Stanowisko umiarkowanych grup niemieckich nie różni się zatem zbytnio od poglądów, głoszonych przez reakcjonistów niemieckich. Cała różnica polega tylko na tem, że nacjonałiści niemieccy stawiają sprawę jasno i brutalnie — ugrupowania zaś umiarkowane ukrywają swe antypolskie tendencje poza zdradziecką maską „dobrej woli” i „pokojujących zamiarów”. Jedni i drudzy, zgodni są zaś w tem, — że dążą do bezwzględnych zmian na granicy polsko niemieckiej i zasadę tę uważają za najważniejszy postulat niemieckiej polityki w stosunku do Polski.

Czy w takich warunkach możliwą jest jednak jakaśkolwiek normalizacja stosunków polsko - niemieckich? Odpowiedź na to pytanie ważna jest

Dzwony całego świata zadźwięczą w dniu 19. marca

Citta del Vaticano, Nadeszły tu zawiadomienia od wszystkich biskupów djecezji katolickich na całym świecie, że podczas gdy Ojciec Święty będzie odprawiał w Bazylice św. Piotra w dniu 19 marca

mszę św. na intencję prześladowanych w Rosji sowieckiej, dzwony wszystkich kościołów będą dzwoniły bez przerwy.

Przesilenie we Francji zakończone Tardieu stworzył nowy gabinet.

Paryz. Desygnowany premier Tardieu zestawił dziś wieczorem listę swego gabinetu. Jako minister spraw zagranicznych figuruje Briand, jako minister wojny — Maginot, minister finansów — Martin, który był dawniej w gabinecie Tardieu ministrem poczt, minister dla kolonii został Pietri. Do gabinetu mają być jeszcze włączeni, po ukończeniu pertraktacji. Paul Reynaud, który odegrał swego

czasu sensacyjną rolę w rokowaniach z nacjonalistami niemieckimi w sprawie aljansu niemiecko - francuskiego. Poza tem do gabinetu ma wejść także Fr. Bouillon. Pomiędzy Brandem i Tardieu toczą się jeszcze rokowania, ponieważ Briand nie godzi się na współpracę w gabinecie, w którym jako minister będzie występował Reynaud.

„Nie w imię krzyża ginęli Niemcy...”

Bezbożnik Ludendorff protestuje przeciwko umieszczeniu krzyża na pomnikach wojennych.

W kościele protestanckim w Magdeburgu odsłonięto pomnik ku czci poległych w czasie wojny światowej żołnierzy niemieckich. Organ Ludendorffa „Ludendorffs Volkswarte”, w jednym z ostatnich numerów wystąpił z gwałtownym artykułem przeciwko temu pomnikowi, odrzucając go z dwóch względów: dlatego, że przedstawieni na nim żołnierze nie są jakoby Germanami, lecz Słowianami, i co jest znamiennejsze, dlatego, że na pomniku umieszczono krzyż, dokoła tego grupuje się sześć postaci żołnierskich. „Nie w imię krzy-

ża ginęli Niemcy — pisze organ b. wodza armii niemieckiej z czasów wojny światowej — lecz w imię żywotnej jedności narodowej, której zewnętrznie już doczekali a która znów może powstać tylko przez jedność krwi, kultury i ekonomji.

Nienawiść Ludendorffa do chrześcijan a zwłaszcza do katolików jest już powszechnie znana. Teraz spotykamy się z nowym jej obawem patologicznym, potomka świętokradców, bluźnierców i faryzeuszów krzyżackich.

Matka z zimną krwią przyglądała się tonącemu synowi.

Z Włocławka donoszą:

Niejaka Julja Kozłowska zamieszkała przy ulicy Przedmiejskiej 10 zabrała 8-letniego synka z domu i wyprowadziła go do Dolnego Szpetala.

Tam, koło Motławy wyrodna matka oddała go w ręce swego kochanka Antoniego Czupryniaka, który z zimną krwią i perwersją zawodowego opryszka, rzucił chłopca w wartki nurt Wisły.

Następnego dnia wyrodna matka przyszła na

miejsce zbrodni i zabrała do domu pozostawione przez zapomnienie drewniane treпки chłopca, poczem udała się do komisarjatu policji i zawiadomiła o zaginięciu syna.

Policja jednak, po zbadaniu całego szeregu świadków, aresztowała matkę i osadziła w więzieniu.

Epilog tej sprawy rozegra się niebawem przed sądem.

— Rozeszła się pogłoska, że minister rolnictwa Janta Połczyński, zamierza ustąpić.
— Wakacje wielkanocne w szkołach średnich będą trwały od 16 do 28 kwietnia.

— W Chorzowie zwolniono 1200 robotników i urzędników z powodu braku zamówień.
— Onegdaj w południe wręczono Panu Prezydentowi Order Białej Róży Finlandzkiej.

szczególnie silnie ze względu na interesy polskie. Czy można porozumiewać się z przeciwnikiem, który bez obłonek przyznaje się, że prędzej czy później wyciągnie rękę po naszą własność?! Nad tem należy się bardzo poważnie zastanowić.

W najbliższych już dniach zdecydować mają się losy polsko - niemieckiej umowy likwidacyjnej — a w raz z nią rozstrzygnie się sprawa polsko - niemieckiego traktatu handlowego. Nie można zaprzeczyć temu, — że obydwie te sprawy przynoszą również korzyści i Polsce, — nie można też zaprzeczyć i temu, że uzyskanie porozumienia z Niemcami jest dla Polski dogodniejsza, — niż prowadzenie ustawicznych sporów i wojny gospodarczej. Ale z drugiej strony nie wolno Polsce zapominać o tem, że im bardziej uniezależniona jest

szere jest znaczenie żywiołu niemieckiego w Polsce od życia gospodarczego Niemców — oraz im mniej — tem silniejsza jest pozycja Polski wobec rewizjonistycznych tendencji niemieckich. Tak długo bowiem nierealne będą wszelkie mrzonki niemieckie o zagarnięciu korytarza pomorskiego i zagłębienia śląskiego — jak długo Polska zachowa swą niezależną pozycję, z którą każdy rząd niemiecki liczyć się musiał.

Te zasady stać winny się przedewszystkiem wskazówkami, wedle których unormować może Polska rozstrzygany obecnie niemiecko - polski traktat handlowy. Nie wolno się nam ani przez chwilę ludzić. Należy trzeźwo kalkulować — tem więcej, że przeciwnik odkrył swe, nieprzejrzane karty!

Fr. W.

Obłąkany bratobójca

We wsi Swiniary, (pow. gostyński — Wielkopolska) wdowa Górka, zbudzona w nocy niezwykłym hałasem ujrzała ku swemu najstraszliwszemu przerażeniu, że syn jej Gotlib z obłąkańczym uśmiechem na twarzy rąbie siekierą młodszego brata Waldemara. Górka skamieniała ze zgrozy i strachu, nie ruszając się z miejsca. Gotlib, porąbawszy zwłoki, zdjął z szafy klej stolarski i rozgrzawszy go na ogniu począł sklejać porąbane części ciała swej ofiary. Dopiero z nastaniem świtu matka zaalarmowała sąsiadów. Obłąkanego ubrano w kaftan bezpieczeństwa i odstawiono do szpitalu dla umysłowo chorych.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

— Premier litewski Tubalis wyjeżdża zagranicę celem poratowania zdrowia. Premiera zastępuje min. rolnictwa Oleks. Według pogłosek premier Tubalis nie powróci na stanowisko.

— Przez granicę wkroczył do Polski oddział żołnierzy sowieckich. Żołnierze uciekli z powodu braku żywności.

— Pruski minister spraw wewnętrznych Wojciech Grzesiński ustąpił ze zajmowanego stanowiska, Premier Braun zamianował na miejsce Grzesińskiego profesora Woentiga.

— W Hiszpanii zanosi się na strajk generalny.

— Podczas ostatniego ciągnięcia dolarówki 10.000 dolarów wygrał nr. 595.202.

— Wiliam H. Taft, były prezydent Stanów Zjednoczonych leży w agonii.

— Bezrobocie na Śląsku wzrosło bardzo. W ciągu ostatniego tygodnia przybyło 1676 bezrobotnych.

— W Brukseli zderzyły się pociągi osobowe. Trzy osoby zostały zabite, a kilka osób odniosło poważne rany. Pociągi strzaskane.

— „Arcybiskupa marjawitów Kowalskiego, skazano na 1 rok ciężkiego więzienia za obrażenie religii katolickiej w wydanej przez siebie książce „Stary Testament”.

— Niebawem rozpisanym zostanie konkurs na pomnik, Zjednoczenia Ziemi Polskich, jaki ma stanąć w Gdyni.

— Ks. Janusz Radziwiłł zrzekł się wiceprezury Klubu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

— Ministerstwo Pracy i Opieki Społ. uchwaliło projekt o stosunku służby domowej do pracodawców.

— We Włoszech panują silne burze. Nad miastem Livorno oberwała się chmura, wobec czego całe miasto jest pod wodą. W okolicach Palermo obsunęła się ziemia.

— Z Charkowa donoszą że na Ukrainie zwolniono 5000 urzędników za „nieprawomyślność”.

— Rozeszła się wiadomość, że kanclerz Schöber nosi się z zamiarem złożenia wizyty w Londynie i Paryżu.

Przegląd prasy

„Głos Robotnika” przepowiada rychły koniec Bloku Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem” pisząc tak:

Psuje się coś w państwie duńskim — psuje się coś w Bloku Bezpartyjnym Współpracy z Rządem. Nazwa szumna, ale działalność i rezultat tej działalności wykazał, że ta partja szkodzi nie tylko państwu, ale i rządowi, z którym współpracuje. Partja ta była i jest jedną z najnieprzyjemniejszych partji w Polsce. Tarcia w łonie samej partji, ciągle kompromitacje odsuwanie się od tej partji nawet jej dotychczasowych zwolenników, nikła liczba prenumeratów prasy sanacyjnej, kłeski wyborcze itd., wszystko to dowodzi, że zbliża się kryzys, zbliża się bankructwo ludzi, którzy sądzili, że wpływem swym ogarną masę w całej Polsce.

Z pewnością redakcja „Głosu Robotnika” w to co napisała nie wierzy, bo kiedy szkodziło B.B. W. R. Państwu i Rządowi? Czyżby „Głos Robotnika” posądzał BBWR. że jest partją antypaństwową?? Przecież BBWR to nie PPS-lewica!

Łódzki zaś „Rozwój” omawiając bezrobocie, pisze:

Bezrobocie rośnie. Dziś już statystyki notują około 300 tys. bezrobotnych. Cyfra groźna, tem groźniejsza, że jak dotąd nie widać tamy, któraby tę klęskę zahamowała. Prawda, że klęską tą dotknięte zostały i inne kraje jak: Anglja, Niemcy, Stany Zjednoczone, ale również prawdą jest, że nigdzie bezrobocie nie odbija się tak groźnie na życiu gospodarczym państwa jak w Polsce.

Codzień niemal warsztaty pracy wyrzucają na ulicę całą masę nieszczęśliwców, gasną piece, milkną maszyny, a szczęśliwym jest ten, kto choć przez dwa lub trzy dni pracuje i chwyci jaki taki zarobek.

„Rozwój” chociaż przyznaje, że i w innych krajach panuje bezrobocie, dziwi się i nad tem, że nie

Posiedzenie Komisji Doradczej przy Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Toruniu.

Posiedzenie Komisji Doradczej przy Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy odbyło się w Toruniu dnia 27 lutego br. Udział brali członkowie Komisji Parytetowej z Torunia — miasto, z Torunia powiatu, z powiatu chełmińskiego i wąbrzeskiego. Z ostatniego stawili się na posiedzenie pp. K. Cander B. Szczuka a z Komisji Funduszu Bezrobocia p. radca Milewski.

Po załatwieniu wstępnych formalności p. radca Milewski przedstawił ogólny stan bezrobocia.

Obecne mamy 70 — 100 procent więcej bezrobocia niż w roku ubiegłym.

W dniu 1 lutego r. b. w tych okręgach zarejestrowanych było 2815 w tem 2283 mężczyzn a kobiet 532, gdy tymczasem w roku ubiegłym bezrobotnych było 1721 mężczyzn a kobiet 210. Większość bezrobotnych rekrutuje się ze służby domowej.

Przypuszczalna liczba bezrobotnych w wyżej wymienionych obwodach wynosiła 1 lutego br. (równocześnie z nieregistrowanymi) 5252 gdy tymczasem w roku ubiegłym wynosiła 3519.

Kilka dni później tj. 8 lutego stan bezrobotnych wynosił: W roku bieżącym 2781 zarejestrowanych, mężczyzn 2239, kobiet 548. Przypuszczalna liczba bezrobotnych łącznie z nieregistrowanymi: 5.330.

W tym samym czasie roku zeszłego: zarejestrowanych 1735 w tem mężczyzn 1523, kobiet 212. Ogólnie w roku zeszłym 3525 bezrobotnych.

Zestawienie stanu bezrobocia z 15 lutego roku bieżącego przedstawia się następująco: razem zarejestrowanych: 2895 w tem 2315 mężczyzn i 580 kobiet. Wszystkich bezrobotnych łącznie z niezarejestrowanymi 5537 a więc w stosunku do 1 lutego br. wzrosło dość poważnie.

Rok ubiegły tego samego czasu: razem zarejestrowanych 1788 w tem 1577 mężczyzn a kobiet 211. Razem z niezarejestrowanymi było 3572.

Dalej p. radca Milewski przedstawił jeszcze stan bezrobocia z dnia 22 lutego roku bieżącego, porównując go do roku ubiegłego tego samego dnia.

Rok obecny: zarejestrowanych: 2978 w tem 2425 mężczyzn a 553 kobiety. Przypuszczalna liczba z niezarejestrowanymi bezrobotnymi wynosi 5908 osób.

Rok poprzedni: (1929). Zarejestrowanych 1902 — w tem mężczyzn 1682 a kobiet 220. Razem przypuszczalna liczba 3721 (z niezarejestrowanymi).

Dzień 22 lutego roku zeszłego był bardzo ciężki pod każdym względem a więc i bezrobocie było tego miesiąca większe. Jednakże następne dni przyniosły zmniejszenie się bezrobocia.

Podzielone na obwody bezrobocie przedstawia się jak następuje.

Toruń miasto 2287. Chełmża 1259. Podgórz 72. Reszta powiatu toruńskiego 672. Wąbrzeźno miasto 198. Kowalewo 139. Golub 155. Reszta powiatu wąbrzeskiego 32. Chełmno 1068, reszta pow. chełmińskiego 26. Razem 5908.

Przypatrzmy się jednak ilu bezrobotnych było w lutym roku zeszłego:

Toruń miasto 1578. Chełmża 942. Podgórz 26; reszta powiatu toruńskiego 331; Wąbrzeźno 57, Kowalewo 116, Golub 164. Chełmno 457. Węc razem w roku ubiegłym 3721.

Golub w roku ubiegłym miał 9 bezrobotnych więcej ani-

ma „środka hamującego”. Owszem, to co jest możliwe czyni się dla złagodzenia stanu bezrobocia. Tak jak odrazu Kraków nie zbudowano, tak też i u nas ani gdzieindziej nie znajdzie się środka na całkowite, natychmiastowe złagodzenie bezrobocia. Owszem, w teorii ale nie w praktyce.

NASZ KALENDARZYK

MARZEC W PRZYSŁOWIACH.

Tak jak inne miesiące w roku mają swoje przysłowia, tak i marzec jest w przysłowia bardzo obfity.

Jedno z tych bardzo licznych przysłów mówi:

„Kiedy w marcu deszczu wiele,
Nieurodzaj zboże ściele”...

Od pogody w dniu św. Józefa uważa się rok cały, bo:

Święty Józef pogodny,
Będzie rokczek urodny.

lub:

Wczesne kaczki z żórawiami,
Znakiem wiosny wraz z ciepłami.

Inne znów przysłowie mówi:

Na św. Kazimierza,
Wyjdzie skowronek z pod perza.

Wiemy doskonale, że:

„Marzec — figlarzec”

dlatego nie można mu ufać. Raz jest ciepło, słońce świeci innym znów razem szaruga straszliwa. To też:

Co marzec wysiecze —
to Kwiecień wypiecze.

albo:

Suchy marzec, mokry maj,
Będzie żyto jakby gaj.

a znów czasem:

Ile mgieł w marcu,
Tyle deszczów w czerwcu!

W marcu rozpoczynają się w polu roboty i dlatego:

Każdy gospodarz zasiewa

żeli roku bieżącego; natomiast w Kowalewie zwiększyło się bezrobocie o 23, zaś w Wąbrzeźnie bezrobocie wzrosło bardzo.

Zasiłek z Funduszu Bezrobocia pobiera obecnie: Toruń 915 osób fizycznych oraz 48 pracowników umysłowych. Chełmża miasto i obwód 580 pracowników fizycznych plus 7 pracowników umysłowych. Toruń powiat 560. W Wąbrzeźnie łącznie z Kowalewem i Golubiem pobiera zasiłek 301 pracowników fizycznych plus 6 umysłowych. Chełmno — cały powiat 352 pracowników fizycznych i 2 umysłowych.

Zaś w roku zeszłym pobierało z Funduszu Bezrobocia: z Torunia 835, Chełmża miasto i obwód 659, Toruń powiat: 237; Powiat Wąbrzeski 69; Chełmno 182 pracowników fizycznych oraz 13 umysłowych.

W styczniu wypłacono w całym województwie Pomorskim bezrobotnym 850 tysięcy złotych.

Jak widzimy wzrost bezrobocia w stosunku do roku ubiegłego jest bardzo poważny. Powodem tego jest ogromny kryzys gospodarczy.

Położenie bezrobocia i sprawy społeczne w Wąbrzeźnie zareferował p. Bolesław Szczuka.

Trzydziestu sześciu bezrobotnych zatrudnia się chwilowo przy pracach ziemnych. Do pracy znajduje się chętnych ale i niechętnych, którzy wolą łazikować aniżeli pracować.

Dzieci bezrobotnych dożywia się w szkołach, dając im mleka i kawałek chleba wzgl. zupe.

Kuchnia Ludowa wydaje najbiedniejszym codziennie ok. 400 obiadów.

Między tutejszemi bezrobotnymi jest 20 takich, którym praca wydaje się katorgą, dlatego nie uważają za stosowne podjąć pracy im ofiarowanej.

Na zatrudnienie bezrobotnych nieubezpieczonych na wypadek bezrobocia wyznaczono 1785 zł. z funduszy państwowych.

Po sprawozdaniach poruszano różne sprawy a zwłaszcza to, by bezrobotnym nie otrzymującym z Funduszu Bezrobocia a pobierającym zasiłki dowolne od Państwa dać pracę i to chociaż jeden dzień pracy w tygodniu. Bardzo wielu jest bowiem chętnych do pracy, ale jest też bardzo dużo takich, którym pracować się nie chce.

W tym celu uchwalono jednogłośnie rezolucję wystosowaną do Pana Wojewody z prośbą, by p. Wojewoda wysłał okólnik do podległych mu urzędów, by z tego funduszu, po dopłaceniu odpowiedniej przez te urzędy sumy, dano bezrobotnym pracę. W ten sposób uniknie się w bardzo wielu wypadkach popieranie lenistwa.

Uprasza się również wszystkie organizacje tak pracodawców jak i pracobiorców aby również uchwałyły podobne rezolucje domagające się wprowadzenia ustawy, by nie dawano za nic pieniądze a tylko za pracę.

Nie mamy zamiaru występować przeciwko ogółowi bezrobotnych, stwierdziliśmy jednakże, że w szeregach ich znajduje się dużo takich, nie myślących wogóle o pracy.

Jedni chcą pracy, a znaleźć nie mogą, a drudzy z pracy rezygnują, bo wierzą w zasiłki i wsparcia.

Za nieróbstwo nie należy płacić!

Wynagrodzenie należy się tylko za produktywną robotę.

Chociażby nędza była jaknajwiększa, to jednak nic nikogo nie uprawnia do popierania lenistwa!

Naprawdę nie popierajmy nieróbstwa!!!

Pierwszy groch na marca.

Aby też próżnego na ognisku

Nie miał garnka.

Z PRZYRODY.

W marcu i to w pierwszej połowie pojawiają się motyle: żółty cytrynek, biały kapustnik, pokrzywnik. Dalej pojawiają się dżdżownice i pędraki chrabaszczy. Pojawiają się czpaki, skowronek, zieba — dzikie kaczki.

w drugiej połowie marca pojawiają się: bociany dzikie gęsi, żórawie. Na brzegach wód spotkać można w tym okresie również żaby.

Do Czytelnika

— Prosimy usilnie wszystkich sympatyków naszego pisma o jednanie nam nowych abonentów. Rozwój każdego pisma zależy od jego Czytelników. Każdy więc Czytelnik naszego pisma powinien nie tylko namawiać do zapisania innych, a również o tem co się w jego okolicy dzieje, donieść do naszej redakcji, która po ewtl. poprawieniu umieści w gazecie.

Kochany Czytelniku!

Jeśli chcesz by „Głos Wąbrzeski” był takim jakim sobie życzysz, —

by „Głos” zawierał więcej stronic —

by „Głos” dalej natychmiast donosił o wszystkim co się dzieje w powiecie.

a tym sposobem był obfity w informacje zajmujące, przy każdej sposobności popieraj polecając wszystkim

„GŁOS WĄBRZESKI”.

Prenumerata bardzo niska!

„Głos Wąbrzeski” zapisać można jeszcze na marzec!

Nowy abonent otrzyma piękny kalendarz książkowy „Pomorzanie” bezpłatnie po nadesłaniu 25 groszy w znaczkach na przesyłkę!

WINSZUJEMY.

Z okazji przypadających dziś, we wtorek imienin
św. Kazimierzy i Kazimierza

wszystkim naszym Czytelnicom i Czytelnikom mających
wyżej wymienionych za Patronkę i Patrona, życzymy wiele
szczęścia i pomyślności!

Winszujemy...

WIADOMOŚCI Z GOLUBIA

— Kasiarze w Golubiu. W nocy z czwartku na piątek do
stały się kasiarze zapomocą wytrychów wzgl. podrobionych
kluczy do lokalu Banku Ludowego, gdzie rozpruli staruszkę
— kasę żelazną. Na szczęście — zostali spłoszeni przez dyr.
Banku p. J. Tylickiego, mieszkającego w tymże domu na
piętrze. Kasiarze, uciekając zostawili świder i kawał łąty,
w którym — najwidoczniej przynieśli swe narzędzia.

Kasiarze zabrali się do kasy z przodu, rozpruli zewnętrz-
ną ścianę drzwi i już zaczęli stalową blachę odginać, by
dostać się do wnętrza zamku i w ten sposób dotrzeć do
upragnionego wnętrza. Usłyszawszy jednak — prawdopodo-
bnie — „tajemniczy” ruch na piętrze, porzucili „robotę” i
czmychneli przez nikogo nie spostrzeżenie. A nie musieli to
być jacy złodzieje; przygotowali sobie dwie drogi u-
cieczki: jedna prowadziła przez podwórze, gdzie zawczasu
otworzyli sobie bramę, a druga prowadziła przez sieni na
Rynek.

Energiczne dochodzenia prowadzi miejscowa policja i
mamy nadzieję, że wyteży wszystkie swe siły i w ostatecz-
ności schwyli kasiarzy.

— Echa wieczorku. Jak już donosiliśmy w niedzielę dnia
23 lutego 1936 r. odbył się wieczorek Stow. Mł. Polskiej w
Golubiu. Mimo licznych wysłanych zaproszeń mało dopisa-
ło gości. Lecz zato bawiono się mile i radośnie. Ks. pro-
boszcz Kownacki zaraz na wstępie wygłosił odczyt na temat
działalności papieża Piusa XI, wykazał łączność Polski
papiestwem. Następnie p. Sobczak wygłosił deklamację p. t.
„Wolna Polska”, po której ks. proboszcz poraz drugi zabrał
głos i mówił o osobie papieża Piusa XI. Przytem odśpiewano
jedną zwrotkę „Kto się w opiekę” i „Boże coś Polskę”. (s)

WIADOMOSCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia, 3 marca 1930 r.

— W pierwszą rocznicę zgonu śp. dr. Szczepańskiego,
odprawione zostały w tut. parafjalnym kościele wigilie św.
przy katechizacji oraz uroczysta Msza św. załobna, odprawiona
przez ks. prob. Zakrysia. Udział w nabożeństwie kościelnym
wzięła rodzina śp. Szczepańskiego, oraz krewni i znajomi.
Niech odpoczywa w pokoju! (x)

— Przepisy postne. Wobec tego, że w środę przypada
pierwszy dzień Wielkiego Postu, podajemy niektóre przepi-
sy postne.

1. W czasie Wielkiego Postu należy się wstrzymać od
potraw mięsnych i rosółu w piątki i soboty, w środę po-
pielcową, oraz w środę suchodniową, przypadającą w tygo-
dniu po Popielcu. W inne dni Wielkiego Postu wolno używać
raz na dzień potraw mięsnych oraz w Wielką Sobotę od
godziny 12-tej w południe.

Na mocy upoważnienia, jakie Władza Duchowna u Sto-
licy Apostolskiej uzyskała, pozwala się na czas Wielkiego
Postu w roku obecnym na używanie ponadto pokarmów
mięsnych kilkakrotnie na dzień: w poniedziałki, wtorki, śro-
dy i czwartki (z wyjątkiem środy popielcowej i środy suchod-
niowej).

2. W ciągu roku należy się wstrzymać od potraw mię-
snych i rosółu, w piątki, w suche dni i w wigilie Zielonych
Świątek, Matki Boskiej Wniebowziętej, Wszystkich Świę-
tych i Bożego Narodzenia.

3. We wszystkie dni postu wolno używać mleka ma-
sła, jaj oraz tłuszczów do kraszenia; wolno także używać
równocześnie ryb i potraw mięsnych.

4. Przepis co do jednorazowego posilenia się aż do sy-
tości obowiązuje we wszystkie dni wielkiego Postu, z wy-
jątkiem niedziel, dalej suche dni i wigilie Zielonych Świątek,
Matki Boskiej Wniebowziętej, Wszystkich Św. i Bożego Na-
rodzenia.

5. W niedzielę i święta niema postu. W święto, przypa-
dające w czasie Wielkiego Postu, wolno używać potraw mię-
snych, ale tylko raz do sytości się posiłić.

D zachowania ścisłego postu są zobowiązani wszyscy
wiązani wszyscy od skończonego 7-go roku życia, chyba że
ich zwalnia ważna przyczyna, jak choroba lub ubóstwo.

Do zachowania ścisłego postu są zobowiązani wszyscy
od skończonego 21-go roku aż do rozpoczętego 60 r. życia
jeśli ich nie zwalnia ważna przyczyna, jak ciężka praca,
choroba lub słabe zdrowie.

7. Z wyjątkiem Wielkiego Postu są zwolnieni od postu
ci, którzy podróżując lub stołując się w restauracjach, nie
mogą otrzymać potraw postnych.

— Dla ścisłości podajemy, że p. Tobolski nie sprzedał
śrutownika p. Cichockiemu, lecz go wydzierżawił. (-)

— Proszymy jesteście o zaznaczenie, że p. Jan Wesół-
ski, pom. ślusarski zamieszkały przy ulicy Grudziądzkiej
nie ma nic wspólnego z p. Janem Wesółskim skazanym
przez tutejszy sąd na dwa tygodnie więzienia za kradzież.

OKRUSZYNI

WEDŁUG obliczeń, Słowian jest w całym świecie około 180
milionów.

NARODOWY majątek Polski obliczany jest na 143 miljar-
dy złotych.

PREZYDENT Czechosłowacji, Masaryk ustąpi w bieżącym
miesiącu.

IMIENINY Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego obcho-
dzone będą w kraju uroczysto. W tym celu utworzyli się
samorządne w poszczególnych miejscowościach Komite-
ty obchodowe.

DEKRET prasowy przestał obowiązywać Oj, teraz prasa o-
pozycyjna wyprawiać będzie harce.

P. P. S. Lewica zostanie rozwiązana za antypaństwowe wy-
stąpienia.

ADWOKATÓW w Polsce mamy 4394. Najwięcej jest ich w
Poznańskim, najmniej w Lubelskim.

BUDŻET powiatowy pow. wąbrzeskiego referował będzie
na przyszłym posiedzeniu Sejmiku p. Franciszek Rząsa,
poseł na Sejm, członek Wydziału Powiatowego i Sejmi-
ku Pow.

W TYCH DNIACH ukaże się rozporządzenie zezwalające na
wypiek chleba pszenno - żytniego.

— Piękne iście wiosenne powietrze mamy od kilku dni.
Na ulice wylegli mieszkańcy miasta łaknący tak bardzo cie-
pła. Jak stacje meteorologiczne zapowiadają, zimna już wo-
góle nie będzie.

— Zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej. W ubiegły
czwartek wieczorem w obręby p. Marasińskiego w Czysto-
chlebiu odbyło się zebranie Tow. Ochotniczej Straży Po-
zarnej z Czystochlebia. Zebranie zagał p. Lange, naczelnik
oddając głos sekretarzowi p. Marasińskiemu, który po po-
witaniu gości przeczytał porządek obrad.

Z kolei p. Marasiński złożył sprawozdanie kasowe za
rok obrachunkowy 1928/29. Wybrana Komisja Rewizyjna w
osobach pp. Muchalskiego, Gorczyńskiego, Wierzbowskiego i
Kozłowskiego, stwierdziła jednogłośnie, że sprawozdanie by-
ło prowadzone należyście, wobec tego uchwalono p. M. u-
dzielić absolutorjum. Dochód z wyżej omawianego okresu
wynosił przeszło 2000 zł. Wydatki jednakże były większe
tak, że niedoboru w kasie jest przeszło 500 złotych.

Następnie uchwalono urządzić piękny obchód ku czci
Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego z okazji Jego imie-
nin, oraz w związku z 3-letnią rocznicą założenia Towarzy-
stwa.

Na program obchodu złożyła się deklamacja, przemówie-
nia, wręczenie zasłużonym członkom Ochotniczej Straży od-
powiednich dyplomów i żetonów, uroczyste nadanie awan-
sów. Obchód zakończy się wspólną kawą, wydaną dla u-
czestników uroczystości przez Ochotniczą Straż Pożarną.

Przeciw złośliwej krytyce „Gazety Wąbrz.” o orkie-
strze strażackiej uchwalono odpowiedni protest, który po-
słany zostanie redakcji „Głosu Wąbrzeskiego” do publi-
kowania. Zebranie motywuje protest tem, że orkiestra nie
grała dla reklamy, lecz dla uczczenia apamiętnej chwili od-
zyskania Pomorza.

Po załatwieniu bieżących spraw, p. Marasiński solwował
zebranie, dziękując wszystkim za przybycie.

— Zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa odbędzie się w
nadchodzący piątek wieczorem.

— Dziś „Ostatki”! Dziś wieczorem w sali „Dwór Wą-
brzeski” tutejszy „Sokół” urządzi zabawę na tak zwane
„Ostatki”. Do zabawy przygrywać będzie doborowa orkie-
stra. Moc niespodzianek! Czysty zysk ze zabawy przeznac-
zono na orkiestrę sokola. Zachęcamy wszystkich obywateli
do gremjalnego pójścia na zabawę „Sokola”. Wszyscy więc
dzisiaj na zabawę!

— Za usiłowane rozbrojenie posterunkowego Policji. O-
negdaj tutejszy Sąd Powiatowy skazał Władysława Kwiat-
kowskiego na 2 miesiące więzienia, zaś żonę Kwiatkowskie
go i dwóch innych piaszków Gronowskiego i Morańskiego
po 1 miesiącu więzienia za usiłowane rozbrojenie posterun-
kowego Kopczyńskiego.

— Omal nie straszny wypadek na jeziorze zamkowym.
Wczoraj, podczas ślizgania się na jeziorze zamkowym, wpa-
dło do wody dwoje dzieci pp. Idzikowskich z Wąbrzeźna,
ul. Chelmińska. Dzięki natchmiastowej pomocy ze strony p.
L. Piątkowskiego i F. Radzińskiego dzieci uratowano od stra-
szliwej śmierci. Kiedy dzieci wydobyto z jeziora to były
prawie nieprzytomne.

— Złodziej płaszczka. Muszyński z Pólka skradł w cza-
sie zabawy przy Głównym Dworcu, płaszcz, należący do p.
Pietruszyńskiego. Muszyński odpowiadać będzie za swój
czyn w Sądzie. (l)

— Brutal. Robotnik Roman Katkiewicz z Plebinki źle
obchodził się ze zwierzętami a zwłaszcza z końmi. Ostatnio,
będąc w polu uderzył jednego konia biczyskiem tak, że wy-
bił mu prawe oko. Koń należy do p. Wróblewskiego, dzier-
żawcy plebinki. Przeciwko brutalnemu woźnicy wytoczono
skargę za złe obchodzenie się ze zwierzętami.

— Kradzież roweru. Onegdaj w nocy skradziono z chle-
wa p. Jana Nazaliewa we Wałyczu rower, własności p. Ju-
lijana Potapowa z Wałycza. Za złodziejem prowadzi Policja
dochodzenia. (l)

— Złodziej. Jan Lewandowski z Wąbrzeźna przychwyco-
ny został w chwili gdy sprzedawał żarówki, skradzione z
tanku benzynowego p. Szymańskiego. (x)

— Przy niektórych domach przymocowane są rynny od
deszczu lecz... bardzo zepsute. Onegdaj byliśmy świadkami
gdy pewna pani, przechodząc koło jednego domu, rozdarła
sobie płaszcz. Właściciele kamienic winni więc zważać, czy
rynny przy ich domach umieszczone są w należyłym stanie.

— Nie profanować cmentarza! Zdarza się bardzo często,
że grający w piłkę nożną na luksusie, przechodzą przez plot
na cmentarz ewangelicki, niszcząc tam groby krzyże itd. Ze
względu na poszanowanie miejsca umarłych, uprasza się, by
nikt nie zanieczyszczał ani nie uszkadzał grobów ani nie
łamał gałęzi. Każdy, przychwycony na gorącym uczynku zo-
stanie surowo ukarany.

— Czy kupiłeś już los? W najbliższych dniach odbędzie
się ciągnięcie 5-tej klasy Polskiej Loterii Państwowej. Ko-
lektura „Głosu Wąbrzeskiego” posiada jeszcze tylko pare
losów z bardzo dobrymi numerami. Pospiesz do kolektury
„Gł. Wąbrzeskiego” natychmiast i kup los, a napewno wy-
grasz Tysiące ludzi zostało przez loterię Państwową — bo-
gaczami! Dlaczegoż i Ty nie możesz być bogatym??? (-)

— Wyjaśnienie. Ponieważ artykuł „Odroczenie posiede-
nia Sejmiku Powiatowego” w nr. 25 str. 3 „Głosu Wąbrze-
skiego” nie wyjaśnia faktycznego powodu odroczenia posie-
dzenia, zaznaczam, że powodem odroczenia był stawiony
przezemnie w dniu 27 lutego b. r. przed rozpoczęciem obrad
nad budżetem Wydziału Powiatowego na rok 1930/31, na-
stepujący wniosek:

„wyłożenie budżetu nie nastąpiło w ustawowo przewi-
dzianym czasokresie, t. zn. na przeciąg jednego tygodnia
i to przynajmniej na 14 dni przed wniesieniem budżetu pod
ob.ady Sejmiku (patrz. Dzień. U. R. P. Nr. 51. poz. 522 — o-
raz ponieważ trzeba dać pttanikom w powiecie możność jak
najszerzego wglądu w budżet powiatowy najwięcej ich in-
teresujący, ogłosić o wyłożeniu budżetu w dwóch gazetach
wychodzących w powiecie, gdyż na ogłoszenie umieszczone
poza powiatem, nie było uchwały Sejmiku Powiatowego.

FRANCISZEK BALCERSKI,
członek Sejmiku.

— Karjera panny Dodo. Dziś i jutro wyświetli się w kinie
„Słońce” film pod tyt. „Karjera panny Dodo” Rolę główną
kreuje Harry Liedtke. (-)

— Koncert „Lutni”. W sobotę wieczorem odbył się w sa-
li „Dwór Wąbrzeski” zapowiadany koncert wokarno-in-
strumentalny „Lutni” z współudziałem orkiestry 67 pułku
piechoty z Brodnicy. Na koncert jak było do przewidzenia
przybyło wiele publiczności, która gorąco oklaskiwała wy-
konawców. Po koncercie odbyła się harmonijna zabawa ta-
neczna. O północy polonez wyprowadził prezes p. Klimek z
wiceprezesową p. red. Szczukową.

(Szczegółowe recenzję z koncertu podamy w nast. nume-
rze).

— Dębowałaka (Wycieczka). Wczoraj po południu przy-
była tu wycieczka uczeń Szkoły Rolniczej z Kowalewa.
Przybyłe przyjmowano bardzo gościnnie w auli Szkoły
Rolniczej. Po podwieczorku odbyła się skromna zabawa, w
której wzięli udział pp. profesorowie Szkoły Rolniczej De-
bowałaka. (p)

— Lipnica. (Złośliwy żart). W czasie zabawy maskowej
w dniu 25 lutego br. jacyś nieznanzi sprawcy przewrócili sto-
jącą na podwórzu p. Klimka bryczkę, należącą do p. Jana
Działdowskiego z Wielkiego Pułkowa. Konia znajdującego
się w stodole wypuszczono na pola. Konia poszukiwała policja
u p. Jaranowskiego w Napolu dokąd się koń zabłąkał. Za
nieznanymi dotychczas dowcipniami policja prowadzi do-
chodzenia wykrycie których p. D. wyznaczył 20 złotych na-
grody.

ZJAZD DZIAŁACZY B. B. W. R. W TORUNIU.

Wczoraj w niedzielę odbył się w Toruniu zjazd działa-
czy samorządu miejskiego i wiejskiego z całego Pomorza, zo-
rganizowany przez Radę Wojewódzka B. B. W. R.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele św. Jana,
poczem rozpoczęto obrady. Dłuższą przemowę wypowiedział
ks. prałat Madej. Po szeregu obradach uchwalono depesze
holdownicze.

Wieczorem odbyła się akademja poselska w Dworze
Arthusa.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym nume-
rze naszego pisma.

Z EKРАНU.

KINO — SŁOŃCE

„Wicher” Piękny nadzwyczaj film wyświetlany był przez
dwa dni. Przepiękne obrazy, niesamowite zdarzenia przeplą-
tane dzikimi wyciem wchru bądź straszliwą trąbą powietrz-
ną lub pojawieniem się śmiercionośnego upiora — konia
wzbudziły u widza pewną dozę dreszczu. Całość filmu opraco-
wana z najdrobniejszymi nawet szczegółami wywołała do-
datnie wrażenie. Szkoda, że publiczność mało zainteresowa-
ła się tym pięknym obrazem. (z)

„Pod preglierzem hańby”. (Przebudzenie). Niech pożaluje
ten, kto nie był na tym filmie, przedstawiający jak wielką
jest miłość. Vilma Banky gra niezrównanie. Reżyserja filmu
doskonała. Ilustracja muzyczna nadzwyczaj udatna. Podkre-
ślić należy, że dyrekcja kina „Słońce”, bardzo dobrze zro-
biła, że wyświetla prócz programu — nadprogramy polskie
jak np. Kronika PATA i inne (kl.)

RUCH TOWARZYSTW.

— LUTNIA! Przyszła lekcja śpiewu „Lutni” odbędzie się
w środę, o godzinie 8-mej wieczorem. Dyrygent.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski” B. Szczuka — Wąbrzeźno.
Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno.
Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 5. 3. 30 r. o godz. 2 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

I kompl. radjoodbiornik

Zbiórka reflekt. przy poczcie w Ryńsku

Głowczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

Dnia 4. 3. 30 r. o g. 9,45 przedpoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

I maszynę do pisania i I młódkarkę

Zbiórka reflektantów w mojem biurze przy ul. Hallera 10.

Głowczewski kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

Dnia 5. 3. 30. o godz. 2,15 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

I kompl. gabinet, I pokój mieszkalny kompl., I bibliotekę i I biurko

Zbiórka reflektant. przy poczcie w Ryńsku

Głowczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 5. 3. 30. o godz. 2,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

około 700 ctr. jęczmienia wymłóconego, około 300 ctr. żyta wymłóconego

Zbiórka reflekt. przy poczcie w Ryńsku.

Głowczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 5. 3. 30 r. o godz. 3 po połud. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

I biurko

Zbiórka reflekt. przy poczcie w Ryńsku.

Głowczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

W środę, dnia 5 bm. o godz. 10 sprzedam w Kowalewie na rynku przed lokalem p. Neumer najwięcej dającemu za gotówkę

I umywalkę, I szafę do ubrań, 10 parasoli, 80 krawatów różnego koloru, 35 tuzinów guzików, 6 garniturów kuchennych z płótna, 45 koszul wierzchnich, 7 lalek dziecięcych, 28 fartuchów, 3 poduszki, 2 obrazy i maszynę do szycia

Rogowski, kom. sądowy Kowalewo

Celem opróżnienia magazynu obniżamy cenę makulatury

o 50 proc.

Makulaturę sprzedajemy dopóki się zapas nie wyczerpie po 25 groszy za funt

„GŁOS WĄBRZESKI“

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniach niżej określonych sprzedawać będzie egzekutor powiatowy przy Pow. Kasie Chorych w Wąbrzeźnie, na pokrycie zaległych składek ubezpieczeniowych najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką u wymienionych poniżej:

1) W majątności Hamer	Dnia 10. 3. 1930 r. o godz. 12 w poł.	1 zegar ścienny, 300 ctr. ziemniaków
2. Na rynku w Golubiu	Dnia 10. 3. 1930 r. o godz. 2 po poł.	1 biurko
3. Na rynku w Wąbrzeźnie obok kościoła ewangelic.	Dnia 11. 3. 1930 r. o godz. 10 przed poł.	1 szafa do akt ciemna, 1 zegar ścienny
4. Na rynku w Wąbrzeźnie obok kościoła ewangelickiego	Dnia 11. 3. 1930 r. o g. 10,30 przed poł.	1 maszyna do szycia „Veritas“, 1 kanapa
5. Na rynku w Kowalewie	Dnia 12. 3. 1930 r. o g. 10,30 przed poł.	1 bufet czerwony
6. Na rynku w Kowalewie	Dnia 12. 3. 1930 r. o godz. 11 przed poł.	1 zegar ścienny
7. Na rynku w Wąbrzeźnie	Dnia 14. 3. 1930 r. o godz. 11 przed poł.	1 maszyna do szycia „Singer“, 1 stolik

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Przetarg przymusowy

W środę, dnia 5 bm. o godzinie 11 sprzedam w Kowalewie na rynku przed lokalem p. Neumer najwięcej dającemu za gotówkę

I lustro duże, 4 wieszaki do garderoby i I skrzynię antyczną

Rogowski, kom. sądowy Kowalewo

Przetarg przymusowy

W czwartek, dnia 6 marca br. o godz. 13 sprzedam w Elgiszewie przy oberży p. Szczepanowskiego najwięcej dającemu za gotówkę

2 jałówki, 2 kanapy, 1 kraj-obraz, duże lustro, stół i 6 krzesel

Rogowski, kom. sądowy Kowalewo

Licytacja przymusowa

Dnia 5 marca br. o godzinie 11-tej sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w Zawadzie u p. Ig. Rumińskiego

5 cielaków i I świnię około I i pół ctr.

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu

Licytacja drewna

Hr. Leśnic. Rewir. Wronie

W środę, dnia 5 marca 1930 r. o godz. 10-tej w oberży p. Zielińskiego Król. Nowawieś sprzedawać się będzie najwięcej dającemu za gotówkę

dębowe, bukowe, brzoźowe, sosnowe i świerkowe, dłużyce i szczapy, drągi I—III kl., chróst i pienki.

HR. LEŚNICZY REWIROWY.

Ogłoszenie

W czwartek, dnia 6 marca br. odbędzie się w Brodnicy

JARMARK KRAMNY

na konie i bydło

Brodnica, dnia 27 lutego 1930 r.

MAGISTRAT

(—) MECHLIN, w z. burmistrz.

Ostrzeżenie!

Ostrzegamy każdego przed kupnem prasy hydrolicznej, walca i parnika od p. Karola i Ewalda Schladera w Wąbrzeźnie główny dworzec, gdyż przedmioty powyższe są naszą wyłączną własnością i bez naszego zezwolenia nie wolno Schladerom takowych nikomu sprzedać.

Piwnice, dnia 28. II. 1930 r.
Ryszard Sommerfeldt Maks Nass

LOS Y

V kl. 20 Loterii Państwowej nadeszły

Dla nowonabywców 1/4 losu 50 zł, cały los 200 zł. Wszystkie wielkie wygrane po **750.000, 350.000 zł i t. d.**

padają tylko w V kl. W V kl. wygrywa każdy drugi los.

Największa wygrana zł 750.000,00
Dwie premje po 250.000,00 i 150.000,00 zł

1 wygrana zł	350.000,00
1 " "	150.000,00
1 " "	100.000,00
2 " "	75.000,00
2 " "	60.000,00
3 " "	50.000,00
8 " "	25.000,00
10 " "	20.000,00

Kolektura Loterii Państw. „GŁOS WĄBRZESKI“ w. B. Szczuka — Wąbrzeźno

TYSIĄCE

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność, brak apetytu, biegunki, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktorą Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego
Zażądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!

Adres: Liszki — Apteka.

Umieblow. front.

pokój
do wydzierżaw.

Wolności 66 I

Poszukuje się zaraz

służącej

Mam także na sprzedaż dwa używane

ubrania

Krajewska Pomorska

Gospodarstwo

18 morgowe prywatne, ziemia pszenna z budynkami, żywym i martwym inwentarzem zaraz sprzedam, lub zamienię na większe z długiem lub deputatem. Cena 13,000 zł.

W. Gutowski Nieżywiec pow. Brodnica

Biały

piec

kaflowy, (rogowy)

na sprzedaż.

Wiadom. w „Gł. Wąb.“

Stemple kauczukowe

i metalowe każdej wielkości i formatu po najtańszych cenach poleca

Głos Wąbrzeski Wąbrzeźno

KUPEJ STALE

konie włosy, jakoteż różne skóry jak:

lisy, kuny, wydry i tebrzo

po najwyższych cenach dziennych

FELIKS WIŚNIEWSKI
ul. Kościuszki :—: obok apteki

KINO SŁONCE

HOTEL DOD BIAŁYM ORZEŁEM

Tylko 2 dni!
W poniedziałek i we wtorek, dnia 3 i 4 bm. o godzinie 8¹⁵ wieczorem

Cale Wąbrzeźno i okolica zostały zachwycone wspaniałą orkiestrą słynnego kapelmistrza Morawskiego. Cale miasto, kto żyw spieszy podziwiać najnowszy obraz

HARRY LIEDTKIE

w wspaniałym filmie pod tytułem

KARJERA PANNY DODO

Sztuka w 10-ciu aktach.
Dwie siostry zalotna La Jana i skromna Betty Bird walczą o serce Harry Liedtkego.

—: Prócz tego wspaniały nadprogram :—:

Już w środę i w czwartek, dnia 5 i 6 bm. o godz. 8,15

KAPITAN LASH